WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 133. **Bochum, czwartek, 11 listopada 1897.** Rok 7.

Redakcya, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

W Boyer przy Bottropie założyli w przeszłą niedzielę Rodacy tamtejsi towarzystwo polsko-katolickie pod opieką św. Stanisława Kostki. Na razie przystąpiło 25 członków. Policyę reprezentował komisarz i żandarm, którzy stawili się w towarzystwie tłomacza. Nowemu towarzystwu „Szczęść Boże!“

W Duisburgu pracuje przeszło 200 Polaków, głównie przy kolei elektrycznej i nowym porcie, których budowa jest już na ukończeniu. Ilu Polaków pracuje w fabrykach tutejszych nie wiedzieć, ale jest ich z pewnością tylu, aby można w Duisburgu pomyśleć o założeniu polskiego towarzystwa. Towarzystwo jest tam koniecznie potrzebne, choćby tylko 20 lub 30 Rodaków na zimę pozostało. Zdaje się też, że tam znalazłaby się większa liczba Rodaków, skoroby istniało towarzystwo polskie, gdyż teraz jeden o drugim nie wie.

(Rodacy powinni się porozumieć i co prędzej założyć towarzystwo. Radą i pomocą chętnie im służyć będziemy. Red.)

Klöterheide. Tutejsze Towarzystwo polskie św. Barbary odbyło 31 października walne zebranie w celu zdania sprawozdania z dotychczasowych czynności. Dochodu było 69,50 mr., rozchodu 24 65 mr., pozostaje więc w kasie 44 85 mr, Członków liczy towarzystwo nasze 27.

St. Szymański, prezes.

Wattenscheid. Dnia 1 listopada odbyło się walne zebranie Towarzystwa świętego Józefa. Po zagajeniu zebrania, odśpiewaniu pieśni, przeczytaniu Ewangielii św. i wykładu, zachęcał prezes Rodaków, aby nietylko licznie zapisywali się na członków towarzystwa, lecz by też regularnie uczęszczali na zebrania, a tam w zgodzie radzili o naszych różnych sprawach. Szczególniej winien też każdy się starać, by niczem nie przyczynił się do zakłócenia jedności w towarzystwie. Powinniśmy też dbać o to, byśmy wypełniali gorliwie obowiązki jakie mamy jako katolicy i Polacy, a gdy to sumiennie czynić będziemy, wtedy nikt nie zdoła nas zgnębić, zniemczyć, ani wydrzeć nam wiary Ojców. Na zebraniu tem wybrano też 8 członków do komisyi, mającej się zająć sprawą wspierania członków na przypadek choroby. Ażeby zaś każdy wiedział, dokąd w razie choroby się udać, przeto nazwiska członków komisyi zostały w przeszłym numerze „Wiar. Polskiego“ ogłoszone, który też numer każdy członek zachować sobie winien.

List pasterski

Najprzewielebniejszego księdza Arcybiskupa dr. Floryana Stablewskiego z powodu zakończenia jubileuszu św. Wojciecha.

(Ciąg dalszy.)

Oby też Wojciecha świętego wzór, którym przyświeca, że i różnica obrządku osłabiać nie powinna ogniwa wspólnej wiary i miłości, wszystkim ten obowiązek przypominał. Nawet sam pukał o przyjęcie do wrót greckiego klasztoru św. Nila, a następnie w Awentyńskim klasztorze w budującej zgodzie z Grekami i Łacinnikami wielbił Boga. Służył zatem i On tej wielkiej myśli, która w epoce Jana XIII przez małżeństwo Ottona II z Teofanią, grecką księżniczką, zapowiadała zgodę Wschodu ze Zachodem, a której dziś po 9-ciu wiekach Leon XIII z taką mądrością i miłością drogę torować usiłuje. Modły też nasze gorące niechaj się wznosić nie przestają do Boga, aby Ojciec św., jako Mojżesz z góry Nebo, przynajmniej jeszcze mógł ujrzeć brzask zjednoczenia tak dla chwały Bożej, dla szczęścia ludów, dla oświaty i pokoju świata w skutkach nieobliczony.

Podobnie jak Mistrz jego i Pan od Izraela, tak i On od własnych braci odepchnięty, na północ się zwrócił, do obcych narodów do których jeszcze promienie słońca wiary nie dotarły, aby je pociągnąć do szczęścia w Chrystusie. Nie dla wygody opuścił Pragę, bo idzie na straszliwe trudy apostolstwa między dzikie ludy, nie z trwogi, bo na śmierć męczeńską idzie odważnie, nie z braku miłości pasterskiej, bo szuka owieczek na rozdrożach dalekich narodów.

Droga powiodła Go w pierwszym już pochodzie przez Węgry wonczas, gdy właśnie niesnaski między Węgrami a polskim narodem doprowadzić mogły do wybuchu, a młode chrześciaństwo i cywilizacyą tychże narodów cofnąć.

Wojciech święty zjawia się między temi dwoma narodami „beatus evangelizans pacem.“ szczęśliwy, że w zawarciu przymierza pośredniczy. To przymierze pod natchnieniem Swiętego męża, a błogosławieństwem Papieża zawarte w tylu wieków kolei nienaruszone, czyliż nie świadczy, jak skutecznem Jego pośrednictwo przed tym Panem, który losy narodów w swem ręku dzierży? Któż zaś obliczyć zdoła, ile właśnie to przymierze tak stałe, na szali dziejowej dla oświaty, dla bezpieczeństwa chrześciaństwa zaważyło?

Jako Anioł pokoju Węgier i Polski stanął na dworze krewnego swego Bolesława. W nim znalazł monarchę, którego miarą zasług dla chrześciaństwa i cywilizacyi, jest choćby takie słowo św. Brunona: „miłuję go jako duszę moją i bardziej niźli duszę moją.“ Swięty Wojciech patrząc na pobożność Bolesława, na wierność niewzruszoną jego do św. Stolicy, której hołdownikiem się głosił, na cześć oddawaną kapłańskiemu stanowi, na prawdziwie apostolską pracę jego w narodzie, całem sercem zapragnął ją wesprzeć, wzmocnić świeże podstawy wiary w tym kraju wprzód, zanim się puści na misyjną swoją wyprawę. Któż lepiej od niego rozumiał, jak potężnym do tego środkiem były klasztory, te rozsadniki chrześciaństwa, szkoły misyonarzy, ogniska oświaty i cywilizacyi, gdy, jak wiadomo, jego samego tylko wola Papieża z umiłowanych murów klasztoru wyprowadziła. Pamięć świętego błogosławi też od wieków Trzemeszeński nasz kościół, bo na tem miejscu w pośród synów św. Augustyna pracował, a tej opiekuńczej trosce świętego z pewnością też ta świątynia zawdzięcza do dzisiaj swoją chwałę. Niestrudzony, podejmuje z gnieźnieńskiej stolicy wśród Polan nad Wartą i Wisłą misyjne wyprawy, które nietylko otrząsają resztki obyczaju pogańskiego, ale przykładem jego doskonałości, umartwienie wiodą już wonczas mężów świętych na wyżyny doskonałości chrześciańskiej, do pustelni, jak onych świętych pięciu braci w Kaźmierzu.

Biskupa takiej świętości i żarliwości, dla którego spółcześni pisarze i święci nie mają dość słów pochwały i uniesienia, męża głębokiej nauki i oświaty, nabytej przez długi szereg lat w Magdeburgu i we Włoszech, umiłowanego przez cesarza przyjaciela, krewnego jego nawet, męża w Rzymie i na dworach znaczenia takiego, jakże nie miał pragnąć Bolesław zatrzymać w Gnieźnie dla swojego narodu? Ale daremnie. Ponieważ jako pasterz nie mógł pracować wśród własnych owieczek, dopóki sieroctwo jego, choć z ich własnej winy trwało, Wojciech św. nie dał się stałemi węzłami połączyć z żadną nową owczarnią.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Najważniejsze zdarzenia z historyi polskiej.

1471 Władysław, syn Kazimierza Jagiellończyka, powołany na tron królewski w Czechach. Potęga Jagiellonów wzrasta.

1474 Swięty Jan Kanty (z Kęt) umiera w Krakowie.

1480 Jan Długosz, kanonik krakowski, wielki dziejopisarz, umiera w Krakowie i zostawia Narodowi historye (od początku jego istnienia aż do roku 1480).

1490 Władysław Jagiellończyk, król czeski, powołany na tron królewski w Węgrzech.

1492 † Kazimierz Jagiellończyk umiera dnia 7 lipca; syn jego Jan Olbracht następuje w Polsce, Aleksander na Litwie.

(Wtym roku Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę, którą w roku 1476 Mazur Jan z Kolna, jadąc na okręcie duńskim, widział z daleka).

1494 Polska nabywa drogą kupna księstwo zatorskie a w rok później wraca księstwo płockie do korony.

1496 Szlachta otrzymuje zatwierdzenie statutu nieszawskiego i większą władzę sądowniczą nad chłopami.

1497 Nieszczęśliwa wyprawa przeciw Turkom i Wołoszy. Wielu z szlachty ginie w lasach bukowińskich; stąd urosło przysłowie że „za króla Olbrachta wyginęła szlachta.“

1499 Wojna Litwy z Moskwą; klęska Litwinów nad Wiedroszą ścieśnia unię z Polską.

1501 Jan Olbracht umiera nagle w Toruniu. Aleksander, brat jego, panuje odtąd w Polsce i na Litwie. Panom polskim nadaje przywilej mielnicki (w Mielnicku).

1505 Sejm uchwala konstytucyę w Radomiu, że król bez zgody senatu i sejmu „nic nowego“ stanowić nie będzie.

1506 Aleksander ruszony paraliżem, umiera, następuje najmłodszy, czwarty, syn Kazimierza, Zygmunt I, już 40 lat liczący, nazwany Stary. Zamierza wielkie zmiany wojska i skarbu.

1508 Konstanty, kniaź Ostrogski, bije Moskali pod Orszą i zmusza do pokoju. Zdrajca Michał Gliński uchodzi do Moskwy.

1512—1522 Druga wojna z Moskwą, podburzoną przez Niemców na Polskę.

1514 Wasyl, książę moskiewski, bierze (d. 10 lipca) Smoleńsk za sprawą Glińskiego. Zwycięstwo naszych pod Orszą nie powraca Smoleńska.

1515 Zjazd Zygmunta I i Władysława króla czeskiego i węgierskiego, z cesarzem Maksymilianem w Wiedniu. Jagiellonowie i Habsburgowie wiążą się przez małżeństwa i traktaty. Cesarz Maksymilian odstępuje wrogów Polski.

1520 Zabroniono chłopom zmieniać miejsca pobytu i przywiązano ich do roli.

Ziemie polskie.

* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

Pelplin. Do zakładającego się tu muzeum dyecezalnego nadesłano ze Zarnówca niektóre drogocenne już zużyte paramenta, mające wedle zdania bawiącego tu malarza-artysty profesora Stummel z Kevelaer wielką acheologiczną wartość. Są to wyroby Sióstr Benedyktynek, które tam aż do początku tego stulecia miały klasztór.

Radzyn. Spłonął dom właściciela Tadajewskiego, w którym mieszkało 13 familij. Ogień rozszerzył się szybko, ponieważ na poddaszu było dużo słomy i siana. Jedyny gospodarz był zabezpieczony. Inni mieszkańcy stracili całą chudobę.

Lamkowo. W nocy z 3 na 4 b. m. krótko po północy wybuchł ogień u posiedziciela Augusta Wagnera na wybudowaniu w Dercu. Spalił się dom mieszkalny i stodoła pospołu pod jednym dachem słomianym zbudowane.

Ełk. Policya zakazała odbycia zebrania Mazurów w mieszkaniu redaktora Gazety Ludowej, p. Bahrkiego. Oberżyści odmówili lokalu, przeto ofiarował wspomniany redaktor swe mieszkanie. Ale policya zapewne uznała ten lokal za niestósowny do odbycia tam zebrania. Oczywiście to oburzy poczciwych Mazurów, i ci tem gorliwszymi się okażą przy wyborach, aby przeprowadzić swoich.

* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Lubcz. Do szkoły czysto katolickiej w Lubczu wprowadził powiatowy inspektor przysłanego przez królewską rejencyą bydgoską ewangielickiego nauczyciela p. Nippela w urzędowanie. Oprócz sołtysa, Niemca, 3 członkowie katoliccy z dozoru szkólnego zaprotestowali i odmówili swego podpisu pod protokół. Dozór szkólny już u królewskiej rejencyi w Bydgoszczy założył protest. Szkoła w Lubczu ma same tylko polsko-katolickie dzieci, a dla ewangielickich osobna jest szkoła. Niesłychany ten wypadek wielkie rozgoryczenie wywołał wśród ludu. Dozór szkólny przeprowadzi swój protest przez wszystkie instancye.

W Sobocie pod Poznaniem małżeństwo nazwiskiem Toja robotnika Kaczmarka zatłukło u siebie w domu na śmierć kamieniami, a ciało w poblizkim lesie zakopało. Siedzą już pod kluczem. Straszne zdziczenie obyczajów!

Skórzewo. † S. p. ks. Edward Landsberg, proboszcz w Skórzewie, zakończył żywot doczesny, kilkakrotnie opatrzony śś. Sakramentami, licząc lat 73, dnia 7 listopada o godzinie 11 rano. N. o. w p.

Gniezno. Parafia świętomichalska w Gnieźnie utraciła z powodu sprzedaży Arkuszewa komisyi kolonizacyjnej 36 rodzin, t. j. około 150 dusz. Niechby o tem pomyśleli ci, którzy lekkomyślnie sprzedają ziemię ojców przeciwnikom naszej wiary i narodowości.

W Gnieźnie i **Zninie** zerwali żydzi ugodę wyborczą przy wyborach do rady miejskiej i dopomogli do zwycięstwa Niemcom.

Z parafii Strzyżewa kościelnego. Pewien nauczyciel pozostawił w restauracyi parasol. W domu dopiero zauważył że go nie ma. Posyła tedy jednego z uczniów swoich do owej restauracyi, mówiąc doń językiem urzędowym, że ma przynieść „Schirm.“ Chłopiec przychodzi i prosi dla pana nauczyciela „o ser.“ Restaurator nieco zdziwiony, że nauczyciel dostał apetytu na ser, zapakował porcyę i posłał. Bardziej jeszcze zdziwił się nauczyciel, gdy zamiast parasola odebrał kawał sera. Rad nie rad musiał nauczyciel sam ser odnieść, a parasol swój odebrać. Oto skutki systemu germanizacyjnego w szkołach! L.

* Ze Śląska czyli Starej Polski.

Mała Dąbrówka. W środę w nocy oberwały się węgle w kopalni „Georg“ i zasypały dwóch przy filarze pracujących robotników. Jeden z nich, łomny Sinnreich, padł na miejscu trupem, drugi zmarł, kiedy go przenoszono do lazaretu. Obaj nieszczęśliwi pochodzą tu ztąd.

Pszczyna. Zona właściciela domu Noglika nosiła za wązkie obuwie i z tego zrobiła się jej na nodze mała rana. Nie zważała początkowo na nią, aż jej noga opuchła do tego stopnia, że chodzić nie mogła. Wtedy przywołano do pomocy lekarza, ale już było za późno. Po kilku dniach okropnych boleści młoda, bo dopiero dwudziestokilkoletnia kobieta, żyć przestała.

Dąb. Na wspólnym grobie, w którym spoczywają zwłoki zginionych na kopalni „Kleofas“ robotników, postawiono pomnik z żelaza lanego, wykonany w Borsigwerku. Pomnik nosi napis w języku polskim i niemieckim, a poniżej znajdują się imiona tych, którzy przy tem nieszczęściu ponieśli śmierć. Pomnik postawiony został przez Spółkę górniczą spadkobierców Giesche'go.

* Z innych dzielnic Polski.

Cieszyn. Jeneralny wikaryat na Śląsk austryacki, który jest częścią dyecezyi wrocławskiej, był połączony za życia ostatniego wikaryusza ks. Findyńskiego z urzędem proboszcza parafii cieszyńskiej. Obecnie ks. kardynał biskup wrocławski Kopp — jak donosi „Gazeta narodowa“ — postanowił rozdzielić oba urzędy. Jak donoszą z Cieszyna z kół duchownych, proboszczem cieszyńskim zostanie ks. Sikora, Polak, rodem ze Śląska. Jeneralnym wikarym zostanie ks. Hudziec, proboszcz frysztacki, który też i nadal zostanie w Frysztacie.

Wiadomości ze świata.

Berlin. „National-Zeitung“ dowiaduje się z pewnego źródła, że rząd zamierza jeszcze w zimowem półroczu zażądać od sejmu dalszych 100 milionów marek dla komisyi kolonizacyjnej w dzielnicach polskich.

„Kreuz-Ztg“ donosi, że na poświęceniu ewangielickiego zboru w Jerozolimie będzie ptawdopodobnie obecną para cesarska. Akt ten nastąpi wedle wszelkiego prawdopodobieństwa 31 października roku przyszłego, jako w rocznicę położenia kamienia węgielnego przez ówczesnego następcę tronu.

Parlament niemiecki zwołany zostanie, jnk zaręcza „National-Ztg.,“ na wtorek 30 listopada. W ciągu obrad dwu do trzytygodniowych przed świętami Bożego Narodzenia, odbyć się ma pierwsze czytanie projektu reformy sądownictwa wojskowego.

Petersburg. Na rozkaz cara utworzony został komitet dla rozpatrzenia stósunków i spraw Królestwa Polskiego. Do komitetu tego należą wszyscy ministrowie, senat, arcybiskup warszawski i różne inne osobistości.

Jeżli wiadomość ta polega na prawdzie, natenczas należy ją powitać jako pewną zapowiedź, że car Mikołaj II zamierza na seryo zabrać się do reformy stósunków w Królestwie. Komitet taki jest rzeczywiście bardzo potrzebny wobec samowoli wielu jeszcze urzędników rosyjskich starszej daty.

Z różnych stron.

Bochum. W przeszłą niedzielę wieczorem rozwiązała policya zebranie „armii zbawienia“ (Heilsarmee), ponieważ — jak piszą miejscowe gazety niemieckie — śpiew ich był trochę za głośny. — W przeszłą sobotę wieczorem przechodząc ulicą „Wittenstrasse“ usłyszało kilku mężczyzn płacz dziecka. Idąc za głosem znaleźli we framudze muru dziecko 3-do 4-tygodniowe, którem tymczasowo pewna rodzina się zajęła. Policya czyni starania, aby wykryć nieludzką matkę.

Langendreer. Kopalnia „Graf Schwerin“ sprowadziła około 100 górników ze Śląska. Pociąg nadzwyczajny, który ich przywiózł, kosztował 3500 marek.

Eickel. Kolej elektryczna najechała na wóz furmana C. Woźnica i jego towarzysz zostali znacznie okaleczeni.

W **Bruchu** zamierzają wybudować dom chorych. — W kopalni „Recklinghausen“ wpadł górnik Sago do szybu i zabił się.

Herne. Jak gazety niemieckie donoszą pewien Polak z C. strop wsiadłszy na tutejszym dworcu do fałszywego pociągu wyskoczył, gdy tenże już ruszył. Koła ucięły mu jedną nogę i jedną rękę. Lekkomyślnego człowieka odstawiono do katolickiego domu chorych, a prawdopodobnie przypłaci życiem lekkomyślność.

Z **Wanne** wydalono 28 Polaków z pod Moskala. Pomiędzy tymi znajduje się 6 robotników, posiadających liczną rodzinę, a niektórzy z wydalonych przebywali tu już 5 do 6 lat.

W **Herne** przytrzymano fałszowane dwumarkówki.

Witten. W miejsce ks. wikarego Ostermanna, który do Lünen przesiedlony został, został mianowany wikarym tutejszy ks. kapelan Schulte.

W **Altenessen** zgorzał przy kopalni „Carl“ położony dom p. Schmitza.

W **Rotthausen** na ulicy Luisenstr. został w niedzielę wieczorem napadnięty przez kilku łobuzów ślusarz E. Stein i niebezpiecznie pokaleczony. Sprawcy uciekli niepoznani.

Dortmund. Urząd górniczy w Brennberg na Węgrzech zawiadomił tutejszy urząd nadgórniczy, iż 30 tamtejszych górników wyjechało w okolicę Dortmundu. Ponieważ owi górnicy cierpią podobno na tak zwane „robaki“, przeto urząd górniczy wezwał kopalnie, iżby tych ludzi nie przyjmowano do pracy, a rejencya w Düsseldorfie, podała zarządom policyjnym nazwiska owych górników, oraz pólecenie, aby natychmiast wydaleni zostali za granicę, gdyż choroba ich jest zaraźliwą.

Ostrzeżenie! Osobom, które mają stósunki z „bankierem“ Karolem Heintze z Berlina, znanym kolektorem loteryjnym, zwracamy uwagę, że świeżo wytoczył pewien kupiec z Gniezna temu „bankierowi“ proces o wydanie wygranych loteryi. Przy wygranej w wysokości 5500 mr. chciał Heintze wypłacić tylko 1700 mr.; prokurator nazwał to postępowanie czynem „graniczącym z oszustwem“ i wniósł o karę 3-miesięcznego więzienia dla Heintzego.

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, w którem nakazuje wydalać galicyjskich i polskich robotników najpóźniej do 15 listopada; nadto przypomina, że z Kongresówki i Galicyi wolno wpuszczać do Prus tylko pojedynaków.

Od ekspedycyi.

Pan **Doering, Baukau.** Ogłoszenie otrzymaliśmy do sobotniego numeru za późno.

Pan **Cichoń, Wanne,** może odebrać swoją paczkę, którą w ekspedycyi zostawił.

W kilka stron. Powinszowania na imieniny kosztują najmniej 1 markę, a jeżeli mają być większo i ozdobniejzze 1,50, 2.00 mr. i t. d. Należytość trzeba przysłać razem z powinszowaniem.

Kontrole jesienne.

Dla Caternberg. Punkt zborny: sala Freilingera w Caternberg.

15 listopada o g. 9 dla piech. prow., z lat 1890 do 1897 włącznie, oraz dla tych z r. 1885, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

15 listopada o g. 11 dla wszelkiej broni z lat 1897 do 1890, oraz dla tych z r. 1885, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili, z wyjątkiem piechoty prow. z tychże lat.

Dla Rotthausen, Kray i Leythe. Punkt zborny: sala gościnego Schlitt w Rotthausen.

16 listopada o godz. $8^1/_2$ dla piech. prow. z lat 1897 do 1894 włącznie.

16 listopada o g. $10^1/_2$ dla piech. prow. z lat 1893 do 1890, oraz dla tych z roku 1885, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili.

16 listopada o g. $12^1/_2$ dla wszelkiej broni z lat 1897 do 1890 włącznie, oraz dla tych z r. 1885, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili, z wyjątkiem piech. prow. z tychże lat.

Dla Stoppenberg, Huttrop, Schonnebeck i Frillendorf. Punkt zborny: sala gościnnego Schulz'a w Stoppenberg.

18 listopada o godz. $8^1/_2$ dla piech. prow. z lat 1897 do 1893 włącznie.

18 listopada o godz. $10^1/_2$ dla piech. prow. z lat 1892, 1891 i 1890, dla wszelkiej broni z lat 1897 do 1890 włącznie, oraz dla tych z roku 1885, którzy pomiędzy 1 kwietnia a 30 września wstąpili, z wyjątkiem piech. prow. z tych lat, którzy stawić się mają o godz. $8^1/_2$.

Towarzystwo św. Józefa w **Horsthausen**

donosi swym członkom, iż zwyczajne zebranie odbędzie się 14 b. m. o godz. $^{1}/_{2}$12 przed południem, zaraz po nabożeństwie. Zostaną rozdane fotografie z pierwszej naszej rocznicy i będą rozmaite obrady towarzyskie. Proszę wszystkich członków, aby się stawili.

Józef Blewaska, prezes.

Towarzystwo św. Barbary w **Oberhausen**

donosi niniejszem swym członkom, że na przeszłem walnem zebraniu było bardzo mało członków i nasz ks. proboszcz nie mógł nas odwiedzic, a zatem sprawy nie mogły być załatwione. Przyszłe zebranie będzie dnia 14 listopada o godzinie 5-tej. Zarazem uwiadamia się, że polskie nabożeństwo jest w każdą niedzielę, jak jest **zebranie** o godz. $^{1}/_{2}$4. Uprasza się serdecznie o gorliwszy udział w nabożeństwie, jako też w zebraniach. Najmilsi Bracia, nie bądźmy leniwego serca, ale ofiarujmy tę godzinkę Bogu na chwałę i dziękujmy Panu Bogu w naszym ojczystym języku za te niezliczone dobrodziejstwa i łaski, które nam daje.

Sz. Linka, zast. prezesa

Koło śpiewaków polskich „Lutnia“ w **Gelsenkirchen**

donosi szanownym Rodakom w Gelsenkirchen i okolicy, iż dnia 14-go listopada br. o godz. $3^{1}/_{2}$ po poł. urządza

jesienną zabawę

połączoną z koncertem, który wykonanym zostanie przez kapelmistrza p. Müllera z Bruchu. Prócz tego będą śpiewy członków Koła „Lutni“ i zaproszonych kółek śpiewackich, deklamacye, teatr p. t. „Żyd w beczce“ i taniec. Zabawa odbędzie się w lokalu p. Heinrichs (dawniej Mu..) przy ulicy Bochumerstr. nr. 16 Członkowie kółek śpiewackich płacą wstępnego 50 fen. Członkowie innych katolicko-polskich Towarzystw płacą także 50 fen., powinni jednak umieć się wylegitymować, iż są członkami. Nieczłonkowie płacą przed czasem 75 fen., przy kasie 1 mr. Wszystkie koła śpiewu, zarówno czy dostały zaproszenia, czy nie, będą mile widziane. O liczny udział członków, Towarzystw i gości uprasza

Zarząd.

Towarzystwo śpiewu „Harfa“ w **Bickern**

urządza dnia 14 listopada

jesienną zabawę.

Początek zabawy o godzinie 4-tej po południu. Będzie koncert, mowy, śpiew i deklamacye, a o godzinie 6 rozpocznie się teatr p. t.: „Dwie Marye“, sztuka bardzo zajmująca. Szan. Rodaków w Bickern i i okolicy prosimy, iżby korzystali ze sposobności zobaczenia tak zajmujucego, a dotąd jeszcze niewidzianego teatru. O godzinie 8-mej rozpocznie się taniec. Wstęp dla obcych towarzystw 25 fen., dla nieczłonków 50 f., przy kasie 65 fen.

Jan Brzechwa, zast. przew.

Towarzystwo św. Józefa w **Wattenscheid**

donosi swym członkom, rodakom i rodaczkom w Wattenscheid i okolicy, iż w sobotę, 13 listopada, po południu przybędzie ksiądz polski W. O. Roch słuchać spowiedzi św. W niedzielę przystępuje Towarzystwo wspólnie do Komunii św. pod chorągwią na trzeciej Mszy św. o godz. 8-mej. Członkowie winni się stawić w oznakach towarzyskich. W niedzielę o 4 godz. po poł. odbędzie się nabożeństwo z kazaniem polskiem, dla tego uprasza się szan. Rodaków i Rodaczki z okolicy Wattenscheid, aby jak najliczniej przybyli na nabożeństwo. O jak najliczniejszy udział w nabożeństwie polskiem uprasza.

Zarząd.

Baczność Rodacy!

Na dzień 14-go b. m., to jest w przyszłą niedzielę po południu o godz. 5-tej do lokalu p. Szpissa w **Laar,** zapraszam wszystkich Rodaków z parafii Ołobockiej. Spodziewam się, iż się Rodacy licznie zbiorą, ponieważ będą obrady o chorągwi dla kościoła w Ołoboku i odczytane zostaną nazwiska wszystkich ofiarodawców i t. d. O liczny udział w zebraniu uprasza

Komitet: Ign. Szczot, Piotr Gałach, Jan Witon.

Towarzystwo św. Barbary w **Klöterheide**

oznajmia swym członkom, iż w niedzielę, 14 bm. odbędzie się o godz. 4 po południu **posiedzenie,** gdyż mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia z przeszłego posiedzenia.

St. Szymański, prezes.

Towarzystwo Serca Jezusowego w **Hamme**

donosi swym członkom, iż w niedzielę, 14 listopada po południu o godzinie 4-tej, odbędzie się **walne zebranie** w celu oboru bibliotekarza i zastępcy. Tak samo inne ważne sprawy przyjdą pod obrady. O liczny udział w zebraniu uprasza. Ksiądz proboszcz zapewne przybędzie na zebranie także.

Zarząd.

Tow. św. Stanisława Kostki w **Katernberg**

obchodzi uroczystość swego patrona jak następuje: W sobotę 13 b. m. spowiedź św. dla członków Towarzystwa. W niedzielę, 14 bm. rano o godz. 8 (na drugiej mszy św.) wspólna Komunia św. W niedzielę po południu (godzina będzie zapowiedziana z ambony) nabożeństwo polskie z kazaniem. Po nabożeństwie koncert i teatr na sali Towarzystwa. Wstęp dla członków Tow. polskich 30 fen, dla nieczłonków 50 fen. Osobnych zaproszeń się nie wyseła. W imieniu prezesa **Kocik.**

Towarzystwo św. Aloizego w **Kottenburgu**

donosi wszystkim członkom i rodakom, iż w niedzielę, dnia 14 listopada po południu o godz. 3 odbędzie się **walne zebranie,** ponieważ są różne sprawy do załatwienia. O liczny udział członków i rodaków uprasza

Zarząd.

Helbra pod Eisleben.

Szanownym rodakom z Helbry i okolicy donosimy, że 14 listopada będzie obchodziło nasze kółko śpiewackie „Lutnia“ swoją

3-cią rocznicę istnienia.

Od naszych braci wiele trudności mieliśmy i jeszcze mamy, bo jest wiele takich, którzy nie chcą wiedzieć o polskiem towarzystwie. Kto ma choć iskierkę polskiego ducha, niech na naszą rocznicę przybędzie, abyśmy się mogli w naszej polskiej mowie rozmówić o naszej doli smutnej i sercu ulgę zrobić. Będzie koncert polski, wykonany przez pana Kaczmarka, śpiewy na głosy, mowy, deklamacye i wspólna zabawa. Wstęp wolny dla każdego rodaka. Rocznica odbędzie się w lokalu p. Figemanna. O liczny udział prosi

Zarząd.

Szanownemu Bracińcowi

Marcinowi Plewce

w **Bickern**

składam w dniu godnych Imienin (dnia 11-go b. m.) jak najserdeczniejsze zyczenia zdrowia, chleba ile trzeba, wina beczkę i żoneczki przy boku tego roku. A gdy chojnie na cię spłyną: dobra żona chleb i wino, wtenczas bracie drogi, daj odwiedzić twoje progi. Po trzykroć: Marcin Plewka niech żyje, aż całe Bickern zadrży. Tego ci życzy.

L. L.

Szanownemu Panu

Marcinowi Jasiczakowi

szwagrowi i kumotrowi w Bruchu życzymy w dniu Imienin szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego i życia długiego, a po śmierci zbawienia wiecznego. Niech żyje p. Marcin Jasiczak, aż cały Bruch zadrży.

J. Ch.

Szanownemu panu

Teodorowi Koźlikowi

w dniu godnych Imienin zasyłamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia. szczęścia i błogosławieństwa świętego i w tym roku dziewczyny do boku. Życzymy ci wszelkiej fortuny, a po śmierci niebieskiej korony. Teodor Koźlik niech żyje! M. M., T. M., M. M., J. M., L. M.

Szanownemu kumotrowi

Marcinowi Gierszalowi

w Braubauerschaft

w dniu godnych Imienin składam serdeczne życzenia szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego i fortuny, a po śmierci w niebie złotej korony. Niech żyje kochany kumotr Marcin Gierszal aż całe Braubauerschaft zadrży.

J. Karpiński.

Służąca

potrzebna zaraz. Zgłaszać należy się do

Miedzińskiej,

Herne. Neuestrasse nr. 35.

Szewc Polak

Marcin Fabiańczyk

donosi szan. Rodakom w **Bickern i okolicy,** iż wykonuje podług miary trwałe obuwie tak męzkie, jak i damskie, a reperacye robię prędko i mocno po cenach nader umiarkowanych.

Marcin Fabiańczyk

Bickern, Karlstrasse nr. 2a.

Szanownej publiczności

Bruchu i okolicy

donoszę uprzejmie, iż z powodu taniego zakupna wszystkie

trumny z dodatkami

od dziś około **10 procent taniej** sprzedaję niż dawniej.

Mycie i ubieranie zwłok, oraz złożenie ich do trumny uskuteczniam darmo.

Równocześnie polecam mój **wielki wybór**

krzyży pomników, wianków różnych, oraz **koniferów** i **krzewów w doniczkach,**

Tak samo dokonywam usypywania mogiłek po znanych tanich cenach. Z szacunkiem

Gerh. Bern. Kock,

w **Bruchu**, Landstr. 356/1.

przy dawniejszej kaplicy.

Wszystkim Polakom

polecamy usilnie

golarnię i zakład strzyżenia włosów

pana A. Vigano,

mieszkającego w **Witten,** przy ulicy Ardeystr. 8, na przeciw katolickiego domu czeladzi.

Baczność!

Kto chce za swoje pieniądze dostać elegancko odrobione **ubranie, paletot,** albo **spodnie,** niech idzie do

Błocha w Essen,

Kastanienallee 10.

Dnia 14 listopada o godz. 11 przed południem odbędzie się w **Bruchu** w lokalu p. Liekfelda przy rynku

wiec w sprawie opieki duchownej.

Spodziewamy się, iż Rodacy licznie się na niego zbiorą, aby pokazać, jak bardzo sprawa ta leży im na sercu, aby udowodnić, że częstsze nabożeństwo polskie w Bruchu jest nie tylko potrzebne, ale wprost konieczne. Na wiecu zda komitet sprawozdanie z dotychczasowych swych czynności, a prócz tego będą obrady, co dalej w w sprawie tej czynić należy. Pukać winniśmy, aż nasze słuszne życzenia spełnione zostaną. Rodacy, stawcie się jak jeden mąż na wiec tak ważny. Na pokrycie kosztów wieca pobierane będzie wstępne w wysokości 10 fen.

Komitet:

J. Jęsiek, E. Zaręba. W. Mroskowiak. P. Grabowski. W. Bączyk. St. Genge. Fr. Janowski. W. Janowski. J. Staszak. Fr. Zgórecki. W. Zgórecki. J Szynkarek. M. Pachura. J. Majorek Ł Przewoźny W. Chwiłkowski. Fr Grzywaczyk Fr Karasiak Jan Pietsch

W dniu srebrnego wesela

zasyła

Tow. świętej Barbary w Bochum

swemu gorliwemu członkowi

p. Franciszkowi Śmiechowi

i małżonce jego Monice

najserdeczniejsze życzenia zdrowia i błogosławieństwa Bożego a po śmierci nieba.

Franciszek i Monika Śmiech niech żyją!

Towarzystwo św. Barbary w Bochum

Szanownemu przyjacielowi

Marcinowi Maćkowiakowi

w Wanne składamy w dzień godnych Imienin serdeczne życzenia szczęścia zdrowia, błogosławieństwa świętego i życia jak najdłuższego, wszelkiej fortuny, a po śmierci wiecznego zbawienia i wykrzykujemy po trzykroć: niech żyje, a echo z Wanne aż do Kościuszkowa się odbije. Tego ci życzą twoi przyjaciele.

B. C. J. K. W. J.

Powinszowanie.

Szanownemu Panu

Marcinowi Dankowskiemu

w Hamme, w dniu Imienin zasyłamy serdeczne życzenia i po trzykroć wykrzykujemy: Niech żyje!

F. T., M. T.

Szanownemu zastępcy prezesa Towarzystwa św. Barbary w Klöterheide

p. Marcinowi Szwarcowi

zyczymy szczęścia i błogosławieństwa Bożego, bogatej żony i dobrego powodzenia, a w końcu wołamy: Niech żyje, niech żyje, niech żyje p. Marcin Szwarc!

S. S., S. K., K. B., F. K.

Towarzystwo św. Czesława w Bulmke

zasyła serdeczne życzenia w dniu Imienin przewodniczącemu

Marcinowi Kasprowiakowi

i członkom

Marcinowi Mizerce, Marcinowi Matuszczakowi, Marcinowi Kanieckiemu, i Marcinowi Wojdowskiemu.

W dniu Waszego Imienia w uroczystej chwili * Świeci słońce pięknie, ptaszek rzewnie kwili, * Z tej prozy żywota wasza dusza gorąca * Niech leci wysoko, do nieba, do słońca. * Na skrzydłach melodyi leci w sfery marzenia, * Na błoniach poezyi poszukajcie natchnienia. * A jeśli cierń ostry zrani serce Wasze, * I w walce żywota popłyną łez zdroje, * To wtenszas w pokorze udajcie się do krzyża, * Tam znajdziecie pociechę co boleść uśmierza, * Tam anioł skrzydlaty z wyższej Bożej woli * Otrze Waszą łezkę co pali i boli.

Tego wam życzy

Zarząd i członkowie tow. św. Czesława w Bulmke.

Zupełnie bajecznie tanio!

z powodu wspólnego zakupna naszych 38 interesów.

Paletoty dla mężczyzn	od **6,75** mr.
Ubrania dla mężczyzn	od **5,60** mr.
Spodnie bukskinowe	od **1,87** mr.
Ubrania dla chłopców	od **1,10** mr.
Płaszcze dla chłopców	od **1,95** mr.

Wielkie nowe przesyłki

otrzymujemy codziennie z powodu wielkiego zapotrzebowania.

Eleganckie żakiety	od **2,25** mr.
Eleganckie kołnierze	od **2,75** mr.
Eleganckie płaszcze od deszczu . .	od **4,80** mr.
Eleganckie koła	od **5,75** mr.

Z rabatem 15 procent

sprzedajemy wszelakie obuwie dla zaniechania tego artykułu.

Bracia Alsberg, Wattenscheid.

Bracia popierajcie rodaka!

Szanownej publiczności miasta **Castrop i okolicy** uprzejmie donoszę, iż **skład mój powiększyłem** i na porę zimową zaopatrzyłem **w krajowe i zagraniczne sukna, kamgarny, szewioty i trykoterye.**

Mam też na składzie **koszule** rozmaitego koloru, białą **bieliznę**, **krawaty** najnowszej mody, **szelki, szkarpetki** dla mężczyzn, **pończochy** dla niewiast i dzieci, wszelkie płótna na pościel, fartuchy, rozmaite gatunki materyj na suknie i t. d.

Rodaków i Rodaczki proszę nie omijać jedynego polskiego składu w Castrop, tylko wszystkie swe potrzeby w nim zaspokajać.

Z wysokim szacunkiem

A. Nowicki, mistrz krawiecki.
Castrop, ul. Dworcowa 4a.

Skora i rzetelna usługa!

G. Cibulski

Hochstr. 13 Bochum Hochstr. 13.

Wielki skład gotowych ubrań dla mężczyzn i chłopców po zadziwiająco tanich cenach.

Eleganckie wykonanie

ubrań podług miary,

pod kierownictwem zdolnego przykrawacza i pod gwarancyą dobrego leżenia.

Własny warsztat w domu.

Bez wielu pieniędzy

za zupełnie małą zaliczka i spłata wygodną czternastodniową, albo miesięczną, którą każdy sam oznaczyć może, otrzyma każdy, kto dostatecznie stawi dowody, gotowe ubrania dla **mężczyzn i chłopców, kobiet i dziewcząt,** we wszelkich tylko możliwych wzorach i krojach.

Wszelkie towary łokciowe i białe.
Wszelkiego rodzaju meble i sprzęty wyściełane.
Zegary ścienne i kieszonkowe, piece, ogniska, obrazy, zwierciadła, firanki, portyery i dywany
wóziki dla dzieci.

Dostawa całych wypraw

przy najtańszem obliczeniu

na kredyt

w

Rosner'a domu towarowym

Gelsenkirchen,
Luisenstrasse nr. 33, blisko dworca.

Duisburg,
Musfeldstrasse 8, II, przy bramie Marienthor, w pobliżu ulicy Beckstrasse.

Przy zakupnie od 50 marek począwszy zwracam koszta biletu zwrotnego z miejsca mych handli aż do domu w obwodzie rzeki Ruhry.

S. Kleczewski w Herne

otrzymał nową przesyłkę

200 paletotów od 10 do 38 marek.
100 płaszczy cesarskich od 12 do 35 m.
250 ubrań dla mężczyzn od 9 do 36 mr.
300 spodni dla mężczyzn, krój łydkowy, od $3^1/_2$ do 12 m.
Żakiety od $4^1/_2$ do 12 marek.
Ubrania dla chłopców w olbrzymim wyborze.
Bardzo eleganckie wykonywanie podług miary
po bardzo nizkich cenach.
Różne przedmioty dla robotników
po cenach fabrycznych.

Poznański bazar — Posener Bazar

S. Kleczewski,

Bahnhofstr. 66. **Herne.** Bahnhofstr. 66.

Polacy, którzy z poza Herne przybędą, otrzymają za pokazaniem biletu zwotnego zwrot kosztów podróży.

A. Drögenkamp'a następca

Reckendorf

w Bruchu,

największy skład towarów kolonialnych

poleca:

Petroleum litr po 14 fen.	Smalec czysty pod gwarancyą funt po 45 fen.
Olej rzepiowy litr po 55 fen.	Margaryna funt po 50 fen.
Tran pod gwaraneyą czysty litr po 60 fen.	Najlepsza margaryna ze słodkiej śmietany po 75 fen.
Olej drzewny litr po 90 fen.	Masło ze słodkiej śmietany z mleczarni Biene ft. 1,20 m.
Olej czyszczony litr po 60 fen.	Mąka pszenna 00 funt po 13 f.
Mydło glicerynowe funt 13 fen.	Mąka pszenna 000 funt po 14 f.
Mydło srebrzyste funt 16 fen.	Mąka cesarska funt po 20 f. w paczkach 5 i 10 funtowych.
Mydło oszczędnościowe ft. po 25. 30 f. i paczki 1- funt 40 f.	Jaja, tuzin po 65 fen.
Groch olbrzymi funt po 13 fen.	Po każdej cenie paloną kawę po 70 f. do 1,50 mr. za funt.
Groch obłupiony funt po 15 f.	Kawę słodową luźno ft. po 18 f.
Groch bury funt po 13 fen.	Słoninę tłustą po 50 fen.
Najl. bób długi funt po 13 fen.	Najlepszą kiełbasę, zwaną „Plockwurst" po 1 mr.
Obłupione krupy funt po 15 18 i 20 fen.	
Ryż funt po 14, 18 i 20 fen.	
Najlepsze śliwki funt po 30 f.	

Powyższe ceny rozumieją się tylko przy natychmiastowej gotówkowej zapłacie

Skład główny
położony przy rogu ul. König Ludwigstr.

Skład filialny
w pobliżu kopalni „König Ludwig".

Farbiernia i chemiczny zakład czyszczenia

Neustr. 3. **Andrzej Hochhaus, Herne,** Neustr. 3

poleca się do farbowania męzkich i żeńskich ubrań wełnianych, pók wełnianych, bawełnianych i jedwabnych, dalej piór strusich, firanechodników, tkanin i t. d. Na życzenie wykonuje się zlecenie natychł, miast i to po cenach możliwie najtańszych.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny: Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego" w Bochum.

Dodatek („Nauka Katolicka")